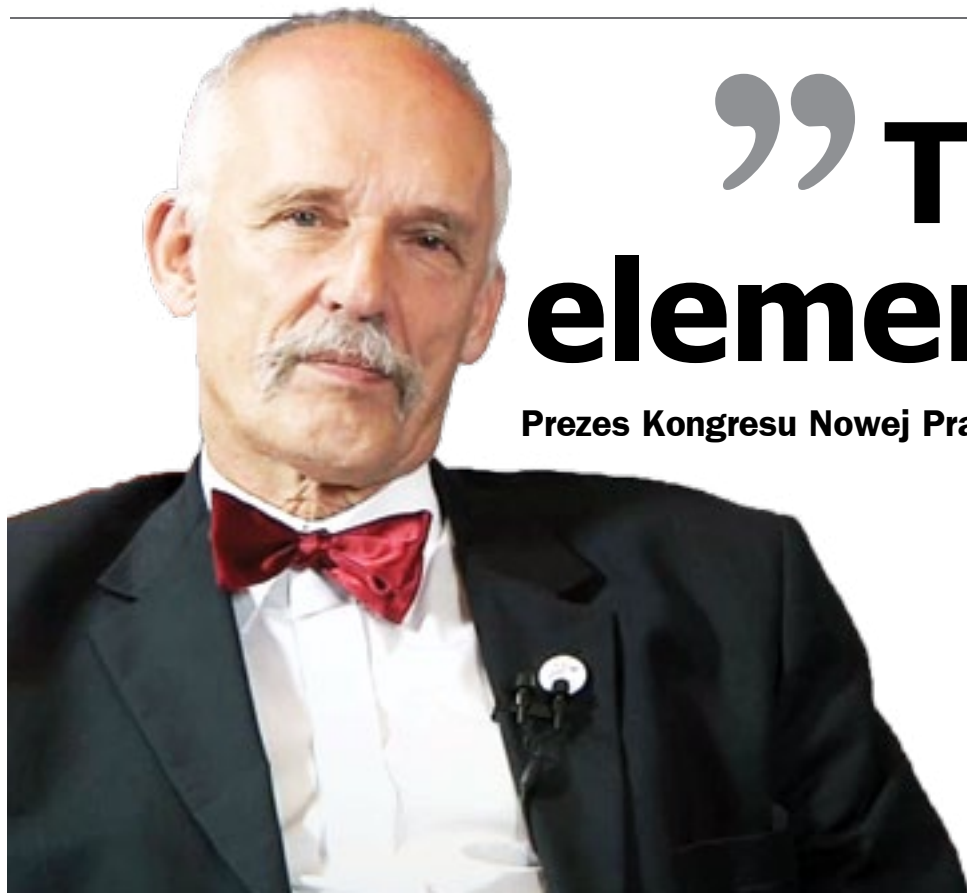




„To co mówię, to elementarz ekonomii

Prezes Kongresu Nowej Prawicy, Janusz Korwin-Mikke w ubiegły czwartek przyjechał do Gliwic i Zabrze. Odwiedził również naszą redakcję, gdzie udzielił obszernego wywiadu. Cały zapis telewizyjny rozmowy dostępny jest pod adresem www.24gliwice.tv

miejsce tej nowej prawicy?

J.K.M.: PiS uważamy w ogóle za partię, która jest na lewo od SLD, zresztą mówi o sprawach socjalnych. PiS jak rządził zrobił rzecz pozytywną - zlikwidował podatek spadkowy. Nie chwalili się tym, bo jak mówią, to niszczy ich wizerunek partii socjalnej. Nato-

Jeśli 5 milionów ludzi choruje na gripę, to jest to 5 milionów prywatnych problemów, a nie problem społeczny.

Jeśli chcemy ludzi zniewolić, to wmawiamy im, że ich prywatne pro-

blem. W ogóle socjalizm to jest ustrój, w którym bohaterstwo pokonuje się problemy, nieznanne w innych ustrojach. Jeżeli ktoś mówi o autonomii Śląska to damy taką autonomię jakiej sobie pan Gorzelik nawet nie wyobraża. Natomiast jeżeli pan Gorzelik myśli, że prawo śląskie będzie miało pierwszeństwo przed ogólnopolskim to się myli.

Dariusz Jezierski: Wiele osób się zastanawia, dlaczego Pan tak politykuje, w sensie takiej nadbudowy ideologicznej a nie zajmuje się tym, czym Pan wielu Polakom imponuje, czyli poglądami, pracą ekonomiczną, polityką gospodarczą?

Janusz Korwin-Mikke: 2, 3 może 5 procent ludzi zna się jako tako na gospodarce, bardzo niewielki procent przedsiębiorców zna się na systemie podatkowym. Wiedzą doskonale jak omijać podatki, ale jak one działają na gospodarkę to już nie. Przekonać do siebie można wrzeszcząc na (tfu) gejów, feministki i tym podobne rzeczy. Był kiedyś taki pan, śp. Jerzy Haider z Austrii. Dopóki mówił to co ja o gospodarce, to miał od 1-3 proc. Jak zaczął mówić "przez z imigrantami" to miał już 25 proc. - chcieliście demokracji no to macie...

D. J. To jest prawda, to są takie hasła najprostsze do wykorzystania...

J.K.M.: To co ja mówię o gospodarce to jest banał, gdybym mówił to 100 lat temu czy 150, nikt by mnie nie słuchał bo byłaby to rzecz oczywista. Tylko dzisiaj, kiedy w tym społeczeństwie wszystko stoi do góry nogami, to wydaje się oryginalne.

To co ja mówię to jest po prostu elementarz ekonomii. Natomiast w tej chwili dorwali się do władzy po prostu idioci.

Czytałem ostatnio w internecie, że grupa unijnych ekspertów po-

wiedziała, iż właściwie dobrze, że autostrady nie będą gotowe na czas, bo dzięki temu te inwestycje się rozłożą w czasie i dłużej będziemy mieli wzrost gospodarczy. Jak lady Małgorzata Thatcher została premierem Wielkiej Brytanii to dobrobyt wzrósł, a wskaźniki poszły na zbitą mordę w dół. Dlaczego? Bo jak się zamyka nierentowną firmę to bogactwo państwa rośnie ale spada dochód, spada produkt narodowy brutto, bo ona przestaje produkować. Te wszystkie wskaźniki można sobie o kant tyłka potłuc i tyle.

D. J. Co sądzi Pan o wspólnej walucie euro. Dużo wcześniej mówił Pan, że to nie jest dobre rozwiązanie. Jest gorzej czy lepiej niż Pan sądził?



J.K.M.: Jest gorzej ale dobrobyt gospodarczy nie zależy od waluty, tylko podatków, przepisów gospodarczych. Waluta jest trzecio-czwartorzędną rzeczą. Jest jednak jeszcze gorzej niż myślałem, bo ci idioci zaczęli to euro forsować czysto politycznie. Już



dawno kilka państw typu: Irlandia powinny z tej strefy euro wyjść.(...)

D. J.: Jest Pan zdecydowanie po prawej stronie sceny politycznej i najwyraźniej nie jest Pan do końca zadowolony z kolegów, którzy są po tej samej stronie - z polityki PiS i reszty prawicy. Jakie jest

miast jak PO doszła do władzy to zwiększyła VAT, żeby wyrównać to co PiS obniżył.

D. J.: Jeśli Pan nie mówi o sprawach socjalnych w swoich kampaniach to czy nie skazuje się Pan na takie zmarginalizowanie z urzędu?

J.K.M.: My mówimy jasno - w Polsce nie ma spraw socjalnych. Jeśli człowiek choruje na gripę, to jest to jego prywatny problem.

blemy są społecznymi. Wtedy od razu trzeba wynająć urzędnika, rozrasta się urząd, zaczyna się wtrącać we wszystko, powstaje korupcja itd. Nie ma społeczeństwa, istnieją tylko prywatne jednostki (...)

Mówimy o narodzie, nie o społeczeństwie. Jutro już będzie inne społeczeństwo - ktoś umrze, ktoś się urodzi, wyjedzie. Mówimy o narodzie, czyli o naszych przodkach, którzy na swoich plecach wykuli pewne zasady. Przekazali nam je. Naród to dzieci, wnuki, prawnuki i my nie możemy jako społeczeństwo zadłużyć się, przepić pieniądze...

D. J.: Jakie jest Pańskie stanowisko w sprawie autonomii Śląska?

J.K.M.: To nie jest dla nas pro-

Wtedy państwo by się rozpadło. Jeżeli byśmy powiedzieli, że prawo śląskie ma pierwszeństwo przed prawem polskim, znaczy, że Śląsk jest w tej chwili niepodległy. Jeżeli Polska by ogłosiła, że prawo polskie ma pierwszeństwo przed europejskim to Polska odzyskałaby niepodległość, bo w tej chwili jej nie mamy. W tej chwili prawo europejskie ma pierwszeństwo przed polskim, czyli nie jesteśmy suwerennym państwem - jesteśmy tylko takim eurostanem. (...) Wszystkie przepisy, które nie są sprzeczne z prawem polskim, Śląsk będzie mógł sobie wprowadzić. Ma być różnorodność, inne obyczaje są na Śląsku, inne w Wielkopolsce, a jeszcze inne na Podlasiu. (...) Również w Niemczech różne landy mają swoje własne przepisy. Na przykład w Stanach Zjednoczonych, w stanie Illinois obowiązuje takie zupełnie nieludzkie prawo, że nie wolno bić żony między północą a 4 nad ranem, żeby sąsiadów nie budzić. Ograniczenie wolności obywatelskiej jest niesamowite (śmiej). Istnieje dowolność stanowa i tak samo będzie na Śląsku, nie wiem czy takie zwyczaje panują na Śląsku, ale mam nadzieję, że nie będzie tak źle (śmiej).

Rozmawiał Dariusz Jezierski



„Trzeba patrzeć gdzie ludzie uciekają. Jeżeli Murzyni uciekają do RPA to widocznie było im lepiej w RPA za apartheidu niż w Mozambiku. I koniec dyskusji.”